

(Il Tempo - A.Serafini) Sprawa serca, a być może tylko okazji. Jednak w ostatnich dniach mercato Romy Walter Sabatini ocenia wszystkie możliwe opcje. Dlatego też dyrektor sportowy zdecydował się nieco wycofać z kwestią Iturbe, będącego o krok od nowej przygody w Genoi i teraz zamrożonego w Trigorii z powodu wątpliwości kierownictwa co do definitywnego dopięcia operacji. W ostatnich godzinach Sabatini był nawet przekonany, że pożegnanie jego młodego argentyńskiego pupila to ostateczność do zastosowania tylko w obliczu konieczności.

Odejście bowiem spada na innych: wczoraj wykonano kolejne kroki w sprawie transferu Ibarbo do Sampdorii, co jest możliwe tylko jeśli 5 mln bonusów za pierwszy występ gracza, w Weronie, trafi do kasy Cagliari. Aby doszło do transferu trzeba poczekać na rozwiązanie ostatnich szczegółów związanych z kolejnymi 2 mln bonusów, zagwarantowanych Sardyńczykom przy podpisaniu kontraktu transferowego. Tą liczbę Roma i Sampdoria negocjują, aby zakończyć transfer Kolumbijczyka do Genui.

Podczas rozmów Ferreto próbował dorzucić również Iturbe i Ljajica, choć serbski napastnik wyraził obawy co do tego kierunku. Przyszłość numeru 22 nie jest ustalona: czeka na telefon Interu (jedyne klub, który Ljajic wydaje się zaakceptować), na drugi plan odeszły oferty Aston Villi i West Hamu, odrzucona została z miejsca oferta od Niemców z Hannoveru. Idea rozegrania sezonu z ławki pozostawia jednak każdą hipotezę otwartą. Przynajmniej do poniedziałku. To priorytety, które przekonały Sabatiniego, aby nie pozbywał się w pośpiechu Iturbe. W Trigorii prawie wszyscy wydają się być gotowi podarować chłopakowi drugą szansę, który nigdy nie był gotowy porzucić klubu, który wierzył w niego mocno, bardziej niż inni. Sprzedaż 22-latka zostanie wzięta zatem pod uwagę jedynie jeśli Ibarbo i Ljajic pozostaną w stolicy Włoch, z powodu niepowodzeń przy ich negocjacjach. Do aktualnym w Trigorii wróciła hipoteza sprowadzenia Erika Lameli. Operacja jest trudna do przeprowadzenia, choć nie niemożliwa.

Autor: abruzzi